

Sygn. akt II K 441/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Giżycku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Elżbieta Domagalska

Protokolant – p.o. sekr. Sylwia Laskowska, st. sekr. sąd. Urszula Ekstowicz, sekr. Anna Rogojsza

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej w G. Sebastiana Pilch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21.03.2018 r., 16.04.2018r., 15.05.2018r., 13.06.2018r. sprawy

B. G.

syna J. i M. z d. G.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

W dniu 15 października 2017 roku w miejscowości G. działając publicznie i z oczywiste błahego powodu okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego kopnął M. C. nogą w twarz, czym spowodował obrażenia w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk

1. Oskarżonego **B. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że złamanie kości nosa było bez przemieszczenia odłamów i za to na podstawie art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 kk i art. 35§1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięć) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 (dwadzieścia cztery) godzin w stosunku miesięcznym.
2. Na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego B. G. na rzecz pokrzywdzonego M. C. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych.
3. Na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego B. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 3.200 (trzy tysiące dwieście) złotych tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.
4. Na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r. z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 441/17

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 2017r. M. C. przebywał w swoim mieszkaniu znajdującym się na parterze budynku przy ul. (...) w G.. Około godz. 15:00 słysząc głośne przekleństwa i wyzwiska mężczyzn dochodzące z zewnątrz postanowił wyjść i zwrócić im uwagę na niestosowne zachowanie. Kiedy otworzył drzwi wejściowe swego mieszkania zobaczył mężczyznę

oddającego mocz przy tych drzwiach. Mężczyzną tym był B. G.. M. C. zwrócił mu uwagę pytając retorycznie co on robi, na co ten zaczął wyzywać go słowami obraźliwymi. M. C. wszedł wówczas do domu po telefon i trzymając go w rękę krzyknął w kierunku B. G. oddalającego się wraz z towarzyszącym mu R. H., że zadzwoni na Policję, bo tak nie może być. Nie miał on zamiaru dzwonić na Policję, ale miał nadzieję, że w ten sposób nastraszy B. G. i nie będzie w przyszłości dochodziło już do takich sytuacji. M. C. widząc oddalających się mężczyzn wrócił do domu, skąd wziął worek ze śmieciami i ruszył do śmietnika, by je wyrzucić. B. G. widząc go zaczął go wyzywać słowami wulgarnymi i ruszył w jego kierunku, a następnie go pchnął ręką, wskutek czego popchnięty M. C. zachwiał się na nogach i przyklęknął. Wówczas B. G. kopnął M. C. nogą w twarz. Po tym kopnięciu M. C. chwycił za nogi B. G. wskutek czego ten się przewrócił, zaś M. C. przytrzymał go leżącego mając nadzieję, że ktoś pomoże mu go zatrzymać. Wówczas B. G. krzyknął do swego kolegi, by mu pomógł na co R. H. ściągnął z leżącego na ziemi B. G. M. C. i następnie obaj z B. G. zaczęli się oddalać, a M. C. zadzwonił na Policję.

B. G. kopiąc M. C. nogą w twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni.

B. G. nie był wcześniej karany za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zeznania świadka M. C. k.63-64, 5-6, M. M. (2) k.70-70v, kserokopię karty informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G. k.9, opinię biegłego z zakresu medycyny k.16-17, informację z KRK k.43.

Oskarżony B. G. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.25-26). Podał, iż M. C. go przewrócił i się szarpali, przy czym M. C. wpychał mu palce do oczu i kiedy R. H. ściągnął pokrzywdzonego z niego to wówczas go kopnął. Na rozprawie twierdził, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu jedynie częściowo (k.62v, 73v). Wyjaśnił, że kiedy oddawał mocz to M. C. wyskoczył ze swego mieszkania i zaczął się awanturować, krzyczał i wyzywał go, a następnie ruszył za nim, więc oskarżony go odepchnął. Wówczas pokrzywdzony doskoczył do niego po raz drugi, przewrócił go na ziemię i próbował zadawać uderzenia, ale oskarżony się bronił. Kiedy M. C. wpychał mu palce do oczu to się przestraszył i zawołał na pomoc kolegę, a później, gdy już wstał z ziemi to z tego strachu kopnął M. C. w twarz, ale nie było to mocne kopnięcie. Utrzymał, iż nie doszłoby do tej sytuacji, gdyby nie agresja pokrzywdzonego. Ostatecznie przyznał się do tego, że kopnął w twarz M. C. powodując u niego złamanie kości nosa i temu twierdzeniu Sąd dał wiarę, bowiem pozostaje ono w zgodzie z wiarygodnymi zeznaniami świadka M. C. i koresponduje z innymi dowodami. Z tych samych powodów przyjęto za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego co do faktu oddawania przez niego moczu, przewróceniu go na ziemię przez pokrzywdzonego i przyjściu R. H. z pomocą oskarżonemu. W pozostałej części relacje oskarżonego w ocenie Sądu były nieprawdziwe i zostały złożone na potrzeby przyjętej linii obrony.

Z zeznań świadka M. C. wynika, że kiedy otworzył drzwi swojego mieszkania zastał przed nimi oskarżonego oddającego mocz (k.63-64, 5-6). Na zwróconą przez pokrzywdzonego uwagę dotyczącą niewłaściwego zachowania oskarżony przyjął postawę agresywną, wyzywał go słowami obraźliwymi, w tym wulgarnymi, a następnie go popchnął i kiedy ten wskutek tego popchnięcia przyklęknął kopnął go oskarżony wówczas nogą w twarz. Jak wynika z relacji M. C. dopiero wówczas został przez niego oskarżony przewrócony na ziemię i był przytrzymywany. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. C., bo były spójne, logiczne i korespondowały z zeznaniami świadka M. M. (2), który część tego zdarzenia zaobserwował z okna swojego mieszkania (k.70-70v). Wynika z nich, iż widział stojących w bramie budynku, w którym mieszka pokrzywdzony, stojących B. G. i R. H., przy czym B. G. oddawał tam mocz. Widział, że M. C. wyszedł ze swego mieszkania i zwrócił oskarżonemu uwagę, na co B. G. coś wykrzykiwał. Później zniknęli mu z oczu za budynkiem, a kiedy wyszedł ze swego mieszkania i udał się w bramę tego budynku zobaczył tam idącego zza budynku M. C. z zakrwawioną twarzą. Na miejsce została wezwana następnie Policja i pokrzywdzony jeździł z funkcjonariuszami radiowozem w poszukiwaniu oskarżonego, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Jak wynika z relacji tego świadka pokrzywdzony w związku z odniesionymi obrażeniami udał się później na badanie do szpitala, a oskarżony został ujęty przez funkcjonariuszy Policji. Zeznania tego świadka były spójne, logiczne i świadek ten nie miał żadnych powodów, by zeznawać fałszywie narażając się przy tym na odpowiedzialność karną.

Z kserokopii karty informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) wynika, że w dniu 15 października 2017r. przebywał tam M. C., poddany był badaniom i stwierdzono u niego złamanie kości nosowej. Z opinii biegłego z zakresu medycyny A. S. wynika, iż M. C. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni i najbardziej prawdopodobnym mechanizmem doznanych obrażeń było bezpośrednie uderzenie w okolice grzbietu nosa tępokrawędzistym narzędziem, jakim mogła być pięść lub noga napastnika. Opinia ta była spójna, logiczna, pełna, została wydana przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę w swej dziedzinie i nie budzi żadnych wątpliwości.

Zebrane w sprawie dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione podmioty i treści ich nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Niewiele wniosły do sprawy zeznania świadka T. O. – funkcjonariusza KPP w G., gdyż nie pamiętał nic poza faktem, że jeździł wówczas z pokrzywdzonym radiowozem i sporządził z tej interwencji notatkę (k.70v-71).

Z zeznań świadka R. H. wynika, że B. G. oddawał mocz w bramie i wówczas M. C. wybiegł z mieszkania z wrzaskiem, a kiedy się oddalili pokrzywdzony dogonił ich i krzyczał dalej (k.69-70, 29-30). Wówczas R. H. oddalił się, a później zobaczył, że M. C. siedzi lub leży na oskarżonym i wciska mu palce do oczu. Wówczas ściągnął pokrzywdzonego z B. G., pomógł mu wstać i poszli na działki. Twierdził, że nie widział jak doszło do przewrócenia oskarżonego, nie widział, by oskarżony kopnął pokrzywdzonego, nie widział u pokrzywdzonego na twarzy krwi. Jego zeznania były niespójne, zawierały sprzeczności, których nie potrafił logicznie wytłumaczyć. W jednym miejscu twierdził, że ze strony oskarżonego słów przeprosin nie było, a w następnym zdaniu podawał, iż oskarżony przeproszał pokrzywdzonego za swe zachowanie w bramie, czego nawet sam oskarżony nie podawał. Nie sposób też uwierzyć, by świadek R. H. przebywając w bezpośredniej bliskości z pokrzywdzonym nie dostrzegł na jego twarzy krwi, skoro chwilę później świadek M. M. (2) widział pokrzywdzonego z zakrwawioną twarzą. W ocenie Sądu relacje świadka co do przebiegu tego zdarzenia były nieszczerze i zostały złożone na potrzeby przyjętej linii obrony oskarżonego, którego świadek jest znajomym. Sąd dał im wiarę jedynie co do wskazywanego faktu oddawania przez oskarżonego moczu w bramie budynku i co do faktu ściągnięcia z oskarżonego pokrzywdzonego, gdyż znajdują fakty te potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadków M. C. i M. M. (2).

Z uwagi na to, iż świadek R. H. twierdził, że składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym znajdował się pod wpływem alkoholu przesłuchano na tę okoliczność funkcjonariusza KPP w G. P. J., który odbierał od niego wówczas zeznania. Z relacji tego świadka wynika, że przesłuchanie R. H. odbyło się zgodnie z przepisami procedury karnej i nie jest prawdą, by znajdował się R. H. wówczas pod działaniem alkoholu (k.73-73v). Sąd dał wiarę tej relacji, bo pochodziła od osoby obcej wobec stron, która nie miała żadnych powodów, by zeznawać fałszywie narażając się przy tym na odpowiedzialność karną.

Reasumując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Jak wykazały dowody zebrane w niniejszej sprawie, B. G. w dniu 15 października 2017r. w G. kopnął M. C. nogą w twarz, czym spowodował obrażenia w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni. Zachowaniem tym wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 157§2 kk. Zaznaczyć należy, iż czyn oskarżonego wobec pokrzywdzonego M. C. stanowił występki o charakterze chuligańskim, albowiem dopuścił się go publicznie i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Dlatego też należało go zakwalifikować z art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk.

Czynu tego oskarżony dopuścił się umyślnie z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczą okoliczności tego zdarzenia. B. G. jest osobą dorosłą, poczytalną i w pełni zdawał sobie sprawę ze swego zachowania.

Zgodnie z art. 115§21 kk występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji

państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Działanie jest podjęte publicznie jeżeli następuje w takich warunkach – dotyczących zwłaszcza miejsca i okoliczności – że jest lub może być ono spostrzeżone przez nie dającą się określić liczbę bliżej niezidentyfikowanych osób i z pewnością te kryteria spełnia teren, na jakim miał miejsce czyn oskarżonego. Działanie „z oczywiście błędnego powodu” to takie, które pozostaje w oczywistej nieadekwatności reakcji sprawcy do przyczyny zewnętrznej lub w sytuacji, gdy cel działania sprawcy nie dawał podstaw do usprawiedliwienia drastyczności środków podjętych dla jego osiągnięcia. Reakcja oskarżonego w postaci kopnięcia w twarz pokrzywdzonego w odwecie na zachowanie M. C. była rażąco niewspółmierna. Z całą pewnością oskarżony zachowaniem swym wobec pokrzywdzonego M. C. okazał rażące lekceważenie porządku prawnego.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd kierował się ogólnym jej dyrektywami zawartymi w art. 53§1 i 2 kk uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, winy sprawcy, sposób popełnienia przestępstwa, motyw i pobudki, jakimi kierował się oskarżony. Za surowością kary przemawiał fakt, iż oskarżony dopuścił się tego czynu bez żadnego uzasadnionego powodu. Swoim zachowaniem wykazał, że jest osobą skłoną do przemocy fizycznej, nie respektującą zasad porządku prawnego. Z drugiej strony jednak uwzględniono na korzyść oskarżonego, że nie był dotąd karany za przestępstwa (informacja z KRK k.43), wiedzie ustabilizowany tryb życia, przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyrażał na rozprawie skruchę. Uwzględniając wszystkie te okoliczności Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 24 godzin w stosunku miesięcznym.

Tak ukształtowana kara w ocenie Sądu spełni swe cele wobec oskarżonego, jest adekwatna do społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa i czyni zadość wymogom w zakresie prewencji ogólnej.

Mając na uwadze prawem chronione interesy pokrzywdzonego, Sąd zasądził w trybie art. 46§1 kk od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. C. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwota tej wysokości jest w ocenie Sądu adekwatna do odniesionego przez pokrzywdzonego obrażenia ciała i stanowi odpowiednią rekompensatę za wyrządzoną mu z tego tytułu krzywdę, cierpienia, jakich doznał wskutek czynu oskarżonego.

Zgodnie z treścią art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 3.200 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

O opłacie i pozostałych kosztach sądowych rozstrzygnięto w oparciu o art. 624§1 kpk oraz art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.). Sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku ich zapłaty uznając, że uiszczenie ich przez oskarżonego byłoby dla niego zbyt uciążliwe, albowiem nie posiada on żadnego majątku ani stałego źródła dochodu i ma na utrzymaniu niepełnosprawną żonę.